

Unia Europejska – czy nam się to opłaca?

14 września 2018

Zaczynam mieć poważne wątpliwości, po co nam ta Unia Europejska.

Pierwsze, co mi przychodzi na myśl to fakt, że paru zakompleksionych ludzi może podawać się za Europejczyków, co jest kompletnym idiotyzmem i manipulacją, bo Europejczykami zawsze byliśmy i będziemy, ponieważ Polska leży w Europie. Globusa nawet Parlament Europejski nie da rady zmienić.

Ktoś może argumentować, że dostajemy jakieś dopłaty z różnych funduszy. Tu znowu pojawia się dylemat, bo na przykład dopłaty do rolnictwa dostają wszyscy tylko, że my dostajemy najniższe. Na dodatek mamy pecha, o czym wszyscy starają się nie pisać. Ten pech polega na tym, że graniczymy z Ukrainą. Unia Europejska stara się ratować Ukrainę tak żeby kraj ten miał jakieś dewizy. Ponieważ zasadniczo jedyną rzeczą, którą obecnie Ukraina może eksportować jest żywność, więc prawie zniesiono bariery celne a my, jako sąsiad ponosimy tego największe konsekwencje. I tak jest ze wszystkim.

Dostajemy dopłatę na drogę. Drogę tą budują firmy z krajów starej unii, czyli to oni zgarniają dopłatę, którą nam dają a u nas ludziki się cieszą, bo mają pracę. Następnie jak już tą drogę wybudujemy to przechodzi ona natychmiast pod zarząd klanu Kulczyka lub innych oligarchów i musimy za jej używanie zapłacić. Gdy taki gościu dostaje kasę to natychmiast ją transferuje do Luksemburga gdzie są niskie podatki. Czyli reasumując do tych dopłat to my jeszcze dopłacamy.

Strach się zacząć bać, co się stanie, gdy staniemy się płatnikiem netto Unii, bo jeśli ktoś myśli, że oni nam odpuszczą to się myli. Dalej będą nas doić z tym, że przestaną stwarzać pozory, że nam coś dają.

Od dłuższego czasu Unia nas doi też ze specjalistów. Oficjalnie mówi się, że kraje zachodnie były dla nas łaskawe, bo przyjęły uchodźców z Polski. Niestety prawda wygląda inaczej. Kraje zachodnie skorzystały z okazji żeby sprowadzić do siebie specjalistów za frajer. Można się śmiać, ale wykształcenie porządnego technika samochodowego to są dość pokaźne koszty a jeśli zaczniemy rozmawiać o inżynierach lub lekarzach to sumy zaczną rosnąć w zawrotnym tempie. W praktyce więc wygląda to tak że Unia nie chce polskich firm transportowych ale lekarzy z Polski przyjmuje z wielką przyjemnością.

No tak, ale oni nas przyjmowali a my teraz nie chcemy zrobić tego samego. Racja, ale tu pojawia się zasadnicza różnica. Oni brali osoby z bliskiego obszaru kulturowego, o podobnym systemie wartości i stosunku do pracy. Nam chcą wcisnąć ludzi, którym obce jest wszystko to, co dzieje się w naszym kraju a na dodatek też ludzi, których jedyną zaletą jest zwiększanie przyrostu naturalnego. Sami wpakowali się na tą minę i teraz nas też na nią chcą wpakować.

Czemu? To proste. Wynika to z tego, że Unia będzie teraz płaciła przez parę generacji za darmozjadów, co jest ewidentną miną. Jeśli my na tą minę nie wejdziemy to mamy szansę odbić się ekonomicznie, bo unikniemy kosztów, które oni płacą. To Unię boli i to bardzo.

Zupełnie inną sprawą jest to, że nie jest to już ta Unia, do której wstępowaliśmy. Wtedy był to luźny związek państw, które same decydowały o sprawach politycznych a wiązały je tylko sprawy gospodarcze. Teraz Unia stała się rodzajem obowiązkowego cenzora dokładnie wszystkiego, co się dzieje w krajach członkowskich. To nie byłoby takie straszne gdyby siedzieli tam normalni ludzie, ale Unią sterują na dzień dzisiejszy neokomuniści, których ideałem jest stworzenie Związku Komunistycznych Republik Europejskich a tego chyba nie chcemy.

Czy nam to się naprawdę opłaca? Gdyby to był taki dobry pomysł to bogate i oszczędne kraje takie jak Norwegia lub Szwajcaria już dawno zgłosiłyby swój akces do Unii. Niestety Norwegia w 2 referendach podziękowała za zaproszenie do tego klubu a w Szwajcarii nie jest to nawet tematem dyskusji. Mała Islandia, która żyje tylko z ryb też grzecznie podziękowała za członkostwo a Wielka Brytania właśnie rozstaje się z unią. Jest jeszcze śmieszniej, bo ruchy separatystyczne obserwujemy w Hiszpanii i Włoszech a nawet w turbo ogłupionej Szwecji trzecia, co do wielkości partia ma zamiar walczyć o wyjście z unii.

Co Unia proponuje w zamian? Otwarcie na Bałkany, czyli przyjęcie kilku dużych państw, które są jeszcze biedniejsze od nas. Jak powszechnie wiadomo przyjęcie każdego nowego państwa do tego klubu kosztuje kupę kasy tylko, kto ma ją zapłacić?

Ponieważ jest to perspektywa kilku lat, więc będziemy to zapewne my, bo Niemcy będą dalej udamawiali swoich nowych obywateli, co solidnie tnie ich po zasobach, Francja ma prawie zerowy wzrost gospodarczy i swoje problemy. Anglii w Unii już nie będzie a państwa Europy południowej powoli dopiero wychodzą z kryzysu. Jeśli więc optymistycznie przyjmujemy, że reformy Morawieckiego coś dadzą na plus to będziemy mieli, z czego płacić.

Dlatego teraz trwa taka jazda w PE. Ma ona na celu poskromienie niepokornych by w sytuacji, gdy każe im się płacić nie protestowali. Wymyśla się szereg głupawych przepisów by do granic możliwości wyciąć możliwość samostanowienia poszczególnych państw o sobie. Zakłada się kaganiec na Internet, jako jedyne w miarę obiektywne źródło informacji.

Gdyby to zależało ode mnie to bym opuścił ten patologiczno-komunistyczny układ już dziś. Jedyne, co bym pozostawił to układ z Schengen i wstąpił do EFTA (European Free Trade Association), do którego należą państwa, które na bank nic od

nas specjalnego w sferze polityczno-społecznej nie chcą.

Autorstwo: M

Źródło: Anty-News.waw.pl